Przedpłata wraz z przesyłką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe

poświęcone sprawom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Nr. 8. Sobota dnia 11. kwietnia 1874. I. rocznik.

Kasy Oszczędności przy stowarzyszeniach zaliczkowych.

I. W rozprawie naszéj: „Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych" wskazywaliśmy na niezbędną potrzebę do rozwoju stowarzyszeń zaliczkowych zapomocą urządzenia, którym udałoby się wciągnąć w obrót wszystkie drobne, a liczne kapitaliki, a które jeszcze może ukrywają się w garnkach pod piecami, lub butwieją w starych pończochach. Urządzenia takie zazwyczaj kasami oszczędności zwane, są jedynie w stanie, zadanie to urzeczywistnić. — Jedyną to bowiem drogą do otrzymywania kapitałów, potrzebnych stowarzyszeniom do obrotu z pierwszego źródła, gdy dotąd wszystkie niemal pociągały je z innych instytucji finansowych, a więc już od pośredników między kapitalistą a potrzebującym kredytu. Ztąd też stowarzyszenia zaliczkowe nie mogą potrzeb swoich członków zaspokoić ani dostatecznie, ani też tak tanio, aby kredyt udzielony mógł być rzeczywiście pomocnym do podniesienia przemysłu drobnego.

Znamy stowarzyszenia, które od kapitałów zapożyczonych opłacają 8% do 11%. — Oczywiście, że płacąc same tak drogo, nie mogą tańszego udzielać członkom swoim kredytu jak na 14% do 15%. — Że zaś stopa procentowa 15% nawet w naszych stosunkach, jest wygórowaną, zdaje się zaprzeczyć się nie da. Również niewątpliwem, że jeśli korzystający z kredytu, czy to przemysłowiec, czy rzemieślnik zapożyczonemi w stowarzyszeniu zaliczkowem pieniędzmi ma tyle zarobić, aby mógł kapitałem tak skutecznie działać, (jak też i powinien), by oprócz spłaty jego i procentów, jeszcze uwalniał się od ciężącej na nim zazwyczaj lichwy, a przytem wszystkiem ceną na swe wyroby nakładaną wytrzymywać konkurencją z wyrobami zagranicznemi, nie może opłacać jak najwięcej 8% do 10%.

Wynika więc z tego, że stowarzyszenia, które udzielają kredytu członkom swoim na 11% do 15% nie wypełniają swego zadania tak, jak to czynić powinne, i jak sobie statutem zakreśliły, a przeto jakkolwiek są one w każdym razie ulgą dla naszych stosunków kraju, nie będąc jednak w stanie dostarczyć kapitałów tanich, wprawdzie powolniéj, niż zwykły lichwiarz, jednak do tego samego co tenże dojść mogą rezultatu — do wyzyskania zdolności twórczéj *(Leistungsfähigkeit)* rękodzielnika lub przemysłowca na korzyść kapitalisty, a w stosunkach naszych do uniemożliwienia wytrzymywania konkurencji wyrobów naszych z wyrobami zagranicznemi — a tem samem przyczyniają się do powolnego upadku naszego rękodzielnictwa.

Zachodzi pytanie, czy stowarzyszenia zaliczkowe mają prawo zaprowadzać u siebie urządzenia kas oszczędności.

Statuta stowarzyszeń zaliczkowych podają wszystkie jako swój cel istnienia „dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków." Wypowiadają więc, iż zadaniem ich jest, pod rękojmią solidarnéj nieogranicz. poręki członków całym ich majątkiem ściągać kapitały obce, aby niemi obdzielać członków potrzebujących kredytu.

Pod ściąganiem obcego kapitału nie można rozumieć jeden tylko sposób n. p. zaciąganie pożyczek u większych instytucji finansowych, ale wszelkie sposoby, a rozumie się przedewszystkiem najkorzystniejsze.

Niezawodnie, że najtańszym jest każdy towar pociągany wprost z fabryki t. j. z pierwszéj ręki, w drugim rzędzie stanie handlarz en gros, następnie dopiero idą wszelkiego rodzaju więksi i mniejsi przekupnie.

Jak z towarem, tak samo rzecz się ma i z pieniądzmi. Kapitał musi być najtańszym u jego właściciela, szukającego pewnéj lokacji, — następują wielkie banki, które przyjęły kapitał od właściciela w celu ciągnięcia korzyści z obrotu tym kapitałem, a po tych przychodzą wszelkiego rodzaju kantory wexlarskie i tp. pośrednicy.

Jeżeli więc stowarzyszenia zaliczkowe, nie mające na celu zysków, ale przedewszystkiem zaspokojenie potrzeb kredytu swych członków ile możności najtaniéj i najkorzystniéj, chcą odpowiedzieć swemu celowi, powinne ściągać kapitał najtańszy, a więc z pierwszéj ręki t. j. od szukających lokacji dla swych własnych kapitałów — z banków zaś i innych instytucji finansowych korzystać tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Tyle pod względem pojęcia celu stowarzyszeń zaliczkowych — który konieczność każe godzić z ustawodawstwem a przeprowadzenie stosować do pewnych przepisów prawnych.

Ustawa z 9. kwietnia 1873. w §. 92. na stowarzyszenia zarobkowe, zajmujące się przedsiębiorstwami, do których podług prawa potrzeba mieć pozwolenie rządowe (koncesją), nakłada obowiązek, postarania się o to pozwolenie. W §. 93. zaś wymienia ustawa szczegółowo tego rodzaju przedsiębiorstwa, a mianowicie, przedsiębiorstwami, na które potrzebną jest dla stowarzyszeń zarobkowych szczegółowa koncesja, są: wydawanie listów zastawnych *(Pfandbriefe)*, zapisy dłużne *(Schuldverschreibungen)* na okaziciela opiewające, i asygnaty kasowe przynoszące odsetki, tudzież czynności ubezpieczania.

Książeczki oszczędności są niezawodnie rodzajem obligacji czyli zapisów dłużnych. — Otóż według ustawy, do wydawania zapisów dłużnych, opiewających na okaziciela, potrzeba koncesji rządu, ale nie potrzeba jéj do wydawania takowych opiewających na pewne imię.

Nie widzimy przeto żadnych przeszkód, aby stowarzyszenia zaliczkowe były kasami oszczędności, ani w ustawie, ani w statutach ich, z tem jednakże, że stowarzyszeniom zaliczkowym, jeśli nie chcą specjalnéj uzyskiwać koncesji rządu, wolno wydawać książeczki oszczędności, opiewające tylko na pewne imię. (C. d. n.)

Kilka słów o papierach publicznych

napisał **Dr. Tadeusz Skałkowski.**

(Ciąg dalszy.)

Każda więc wiadomość o rewolucyi lub wojnie trwożyć musi wierzycieli państwa zagrożonego. Kurs renty francuzkiej w początku bieżącego stulecia podnosił się lub spadał, stosownie do losów kampanii napoleońskich. Renta, której kurs normalny wynosi około 65 za sto, w r. 1809 po bitwie pod Wagram stała na 83%, a r. 1815 po bitwie pod Waterloo spadła na 40%. Wiadomo, że niespodziewany rezultat bitwy pod Waterloo wyzyskany został przez Rotszyldów tak dalece, że mogiła bohaterskiej starej gwardyi napoleońskiej stała się podwaliną tej potęgi finansowej, która dziś wszechwładną jest w Europie. Ówczesny szef domu Rotszyldów otrzymawszy wiadomość z placu boju, z narażeniem życia dostał się na łódce z Belgii na brzeg angielski i stanął już w Londynie zanim doszła tam jakakolwiek wieść o rozstrzygnieniu. Efekta angielskie właśnie spadły nadzwyczaj z powodu wiadomości o wejściu Napoleona do Belgii. — Rotszyldzi zakupywali więc wszystko, co mogli dostać, i zrealizowali zyski ogromne. Dziś majątek ich przerażających doszedł rozmiarów; paryzka linia tej rodziny posiada przeszło dwa miliardy franków, linia londyńska z pewnością nie jest uboższą, a wiedeńska i frankfurcka również królują w świecie finansowym Austryi i Niemiec południowych.

Stanowisko więc polityczne i potęga państwa w obec innych mocarstw europejskich przedewszystkiem rozstrzyga, o ile obligacye długu tego państwa są bezpieczną lokacyą funduszów. Państwo, którego istnienie jest zagrożone, musi utracić wszelki kredyt, i dlatego właśnie państwa przedstawiające narodowość jednolitą, mające zatem trwałą i od politycznych kombinacyi niezawisłą podstawę odrębnego istnienia, mają kredyt znakomity nawet podczas najcięższych klęsk, podczas gdy kredyt państw sztucznie utworzonych ginie razem z wiarą w ich dalsze istnienie.

Niemniej ważnym czynnikiem jest wewnętrzny stan polityczny i społeczny, a tem samem trwałość istniejącego porządku rzeczy. Wprawdzie wewnętrzne spory a nawet rewolucye, jeżeli nie grożą istnieniu państwa lub radykalną zmianą jego ustroju, nie są bezpośrednio niebezpieczne dla wierzycieli państwa, — lecz wynika z natury rzeczy, iż wierzyciele, nie mogąc obliczyć jak daleko dojdzie ruch rozpoczęty, obawiać się muszą nieprzewidzianych skutków i chętnie zamienią obligacye państwa zawichrzonego na takie, za które ręczy rząd ustalony.

Jak dalece obfitość zasobów materyalnych państwa jest niezbędnym warunkiem kredytu, dowodzi najlepiej ta okoliczność, że państwa najwięcej zadłużone: Francya, Anglia, Zjednoczone Stany — mimo to największem szczycą się zaufaniem wierzycieli, którzy znając bogactwo przemysłowe tych krajów, widzą w tem lepszą gwarancyę procentów, aniżeli w ogromnych obszarach dóbr koronnych, jakiemi rozporządza Rosya.

Wreszcie oddanie głównego nadzoru nad finansami państwa w ręce reprezentacyi konstytucyjnej, i nadanie jej prawa uchwalania budżetu, jest dziś powszechnie uznane jako nieodzowny warunek normalnych stosunków. Wiadomo, że rozrzutność absolutnych monarchów Francyi, Ludwika XIVgo i XVgo, zrujnowała tak dale-

ce finanse tego państwa, że rząd królewski, pozbawiony wszelkiego kredytu i wyczerpawszy wszystkie źródła dochodów, zmuszonym był w r. 1789 złożyć władzę w ręce Zgromadzenia narodowego. I w Austryi era konstytucyjna w roku 1861 rozpoczęła się w skutek trudności finansowych. Wynika ztąd jawność budżetu i w ogóle całej sytuacyi finansowej, oddanej pod ścisłą kontrolę parlamentu i publiczności. Wierzyciele państwa mogą więc sami ocenić, o ile państwo zasługuje na kredyt i o ile równowaga między potrzebą a środkami pokrycia jest utrzymaną. Stały deficyt musi nasuwać obawę, że rząd wcześniej lub później może pomyśleć o usunięciu deficytu redukcyą długów. Dlategoteż finanse Turcyi, i wszystkie operacye finansowe na rzecz ottomańskiego państwa przeprowadzane, słusznie są osławione — ponieważ nietylko nie ma tam żadnego udziału obywateli w gospodarstwie finansowym, ale i deficyt stał się chorobą chroniczną, a zaciąganie pożyczek powtarza się co roku. pod warunkami coraz uciążliwszemi. Ostatnią pożyczką turecką były tak zwane „Losy tureckiej pożyczki kolejowej“, tak natarczywie narzucane publiczności przez spekulantów wiedeńskich, opłacanych grubą prowizyą. Papiery te. których publiczną sprzedaż na giełdzie ministerstwo austryackie powinno było zabronić, udowodniają dostatecznie obietnicą kolosalnych zysków, że im brakuje realnej podstawy. (C. d. n.)

O kasach oszczędności w Galicyi.

Rocznik statystyczny za 1872 świeżo wydany w 1874 staraniem ck. komisyi statystycznej centralnej we Wiedniu obejmuje w 9. zeszycie sprawozdania rachunkowe wszystkich kas oszczędności krajów w radzie państwa reprezentowanych z końcem roku 1872 zestawione. Jestto bardzo cenny i zajmujący materyał, który zresztą nigdzie dotąd urzędownie i tak skrzętnie nie był zebranym, a zestawienie porównawcze umożebnia pogląd na ogół kas oszczędności i stwierdza nadzwyczajny wzrost tych zakładów ekonomicznych niewątpliwie dobroczynnych, osobliwie w kilkunastu latach ostatnich.

Porównanie cyfer tego sprawozdania za r. 1872 wykazuje, że w Galicyi była do r. 1861 tylko jedna kasa oszczędności: we Lwowie, a w r. 1872 było już 10 kas oszczędności; przeto na 142 $^1/_2$ mil kwadratowych przypada jedna kasa. Porównanie z ogółem ludności przekonywa, iż jedna kasa przypada w kraju naszym na 541.802 mieszkańców.

Stopa procentowa dla wkładek była ustanowioną w 6 kasach na 6% a w 4 kasach na 5%; na 143 mieszkańców wypada jedna wkładka.

W ogólności we wszystkich kasach liczba książeczek wkładkowych w ciągu 1872 r. wzrosła; również wzrosła ogólna ilość kapitału wkładkowego z wyjątkiem kasy Stanisławowskiej, Tarnopolskiej i Tarnowskiej, w których w r. 1872 ubytek w kapitale wkładkowym był większy, aniżeli przyrost.

Przez dopisanie odsetek do kapitału przyrosło w całym kraju 423.648 złr. czyli w przecięciu 11 złr. 20 ct. w a. na jedną książeczkę wkładkową. Stan kapitału wkładkowego po dopisaniu odsetek wynosił z końcem roku 9,523.124 złr. a najwyższy kapitał wkładkowy ma kasa galicyjska we Lwowie, potem następują Krakowska, Tarnowska, Stanisławowska, Przemyska, Rzeszowska, Samborska i t. d.

Na 1 książeczkę przypada w przecięciu kapitału wkładkowego 251 zł. 84 ct. Fundusz rezerwowy wynosi w ogólności 7·29% kapitału wkładkowego, a więc mniej niżeli 10%; tylko jedna kasa oszczędności Rzeszowska ma fundusz rezerwowy stosunkowo większy tj. 11.45% kapitału wkładkowego. Co do użycia funduszów kas oszczędności zauważyć można, iż kasy Lwowska i Krakowska przeważnie na hipotekach kapitały lokują, zresztą tylko Tarnowska ma więcej niżeli 50% kapitału wkładkowego na hipotekach. Kasa Stryjska nie zajmuje się eskontowaniem weksli, a z wyjątkiem Samborskiej, Stryjskiej i Nowosądeckiej, wszystkie kasy oszczędności posiadają także własne papiery wartościowe. —

Z zamknięć rachunkowych za 1872. wyjmujemy następujące cyfry, dające obraz stanu majątkowego kas oszczędności.

Liczba bieżąca	Miejsce kasy oszczędności	Stan wkładek	Fundusz rezerwowy	Pożyczki na hipoteki	Weksle	Zaliczki na efekta i zastawy	Wartość własnych papierów publicznych
		w złotych reńskich waluty austryackiej					
1	Lwów	6.551 062	520.311	4,721.144	10.000	598.506	1,291.894
2	Kraków	998.662	34.709	423.942	146.373	554.826	16.151
3	Przemyśl	322.117	16.700	86.056	107.962	94.984	5.988
4	Rzeszów	232.433	27.614	49.173	168.726	27.089	14.544
5	Sambor	211.838	14.868	79.383	129.814	12.293	—
6	Nowy Sącz	59.164	922	28.848	6.609	4.450	—
7	Stanisławów	333.118	24.514	93.163	217.680	29.277	15.978
8	Stryj	82.103	2.890	67.384	—	3.707	—
9	Tarnopol	90.390	6.155	3.958	73.277	12.355	13.290
10	Tarnów	642.237	47.061	326.086	254.608	49.272	21.287
	Razem . .	9,523.124	695.744	5,879.137	1,115.049	1,386.759	1,379.132

Sprawozdanie giełdowe. Dotychczasowe straty w przeciągu 10. miesięcy, odkąd rozpoczęło się przesilenie finansowe, przewyższyły już znacznie sumę 1000 milionów guldenów, a nikt przewidzieć nie zdoła, jak daleko dojdą następstwa tej klęski. Przeszło 50 towarzystw akcyjnych upadło; krocie tysięcy akcyi, które przed rokiem płacono wyżéj wartości nominalnéj, można nabyć po cenie śmiesznie nizkiéj, a nawet po cencie za sztukę. Stało się już przysłowiem wyrażenie, że jeśli istniały w Sodomie i Gomorze towarzystwa akcyjne, to niezawodnie lepiéj były administrowane, niż w Wiedniu lub w Peszcie. Upadły najpiérw mniejsze banki i przedsiębiorstwa świeżo powstałe, i oparte na kilkamilionowych kapitałach; teraz dosięga klęska wielkie instytucye, których trwałość zdawała się niewzruszona. — Zakład kredytowy, po banku narodowym najpotężniejsza instytucya finansowa, protegowany przez wiedeński dom Rotszyldów wykazał w ostatnim bilansie tak wątpliwe pozycye, że kurs akcyi tego zakładu spadł natychmiast o kilkadziesiąt guldenów. Spowodowało to oczywiście ogólny popłoch na giełdzie, która przywykła kurs akcyi zakładu kredytowego uważać jako barometr targu pieniężnego.

Banki budownicze, powimo iż rada państwa znowu uchwaliła uwolnić nowe budowle od podatków, niemogą żadnej czynności rozwinąć, ponieważ większą część kapitałów ulokowały w gruntach, obecnie przedstawiających wartość niezmiernie niższą od ceny kupna. a niemają nawet tyle funduszów, aby zapłacić raty cen kupna, które do wypłaty teraz przypadają. Lecz gdyby nawet banki budownicze rozporządzały dostateczną gotówką, niewieleby to pomogło, bo wszelkie nowe budowy domów są zbyteczne, a w obec powszechnego zubożenia i stagnacyi interesów nie znajdą się dla nowych domów ani nabywcy, ani czynszownicy. Położenie więc „Baubanków“ które dotychczas jeszcze wegetują, jest prawdziwie rozpaczliwe, a każden posiadacz znaczniejszej ilości ich akcyi musi obawiać się lada dzień ostatecznej ruiny.

Zwykłe banki, zajmujące się operacyami kredytowemi, biorące udział w przedsiębiorstwach przemysłowych i spekulujące na giełdzie, niemogą się spodziewać żadnej pomyślnej zmiany, dopóki trwa kryzys finansowa i coraz szersze obejmuje koła. Zamiast rozpoczynać nowe interesa, banki muszą starać się przedewszystkiem o rozwikłanie dawnych, a publiczność nazywa to bardzo szczęśliwym rezultatem, jeżeli bankowi uda się wybrnąć ze stratą nie większą, jak połowa akcyjnego kapitału zakładowego. Wszelako wszystkie dotąd ogłaszane bilanse nie zasługują na zaufanie, a nawet niepodobieństwem jest dać prawdziwy obraz sytuacyi, która zmienia się co chwila, a zawsze na gorsze. Rozwikłanie interesów niemoże też odbyć się nagle, i dlatego figurują w bilansach pozycye milionowe — bardzo wątpliwéj wartości. Jest zatem bardzo prawdopodobnem, że wiele banków, które dotychczas nie likwidowały, przyznają za kilka miesięcy, że i reszta akcyjnego kapitału przepadła. Wiele banków szuka ocalenia w połączeniu z innemi, ale ponieważ łączą się zwyczajnie dwie lub trzy instytucye mocno zachwiane, przeto i razem złączone niemogą mieć trwałej podstawy.

Kolosalne nadużycia, kradzieże, oszustwa wychodzą na jaw codziennie. W bilansie zakładu kredytowego suma przez Pokornego zdefraudowana przewyższa znacznie całą dywidendę przyznaną akcyonaryuszom. Rada zawiadowcza węgiersko-austryackiego banku eskontowego zażądała od akcyonaryuszów wpłatę po 40 złr. na akcye, a ściągnąwszy tę wpłatę, dopiero uchwaliła likwidacyę, poczem kurs akcyi, na które wpłacono po 120 zł. w. a. spadł na 5 złr. za sztukę. — Mimo to jednak, tym samym osobom, które doprowadziły bank do likwidacyi, walne zgromadzenia akcyonarjuszów powierzają przeprowadzenie tej likwidacyi! Tak dalece — w skutek niedołężnego ustawodastwa, majątek akcyonarjuszów oddany jest na łup niesumiennych zarządów, które łatwo wytworzyć sobie umieją sztuczną większość na walnem zgromadzeniu, i głosami osób podstawionych (Strohmänner) reprezentujących akcye w ręku zarządu zostające, a najczęściej na ten cel tylko nabyte, zwyciężają zawsze opozycyę rzeczywistych akcyjonarjuszów.

Przesilenie obecne zatem nie rychło jeszcze się zakończy, a długiego czasu potrzeba, zanim stosunki finansowe i przemysłowe wejdą napowrót w tory normalnego rozwoju. — Tyle jest pewnem, że kryzys trwa dalej, i wiele jeszcze bankructw i likwidacyi dokonać się musi. Rozumieją też dokładnie całą niepewność sytuacyi kapitaliści zagraniczni, i starają się pozbywać austryackie papiery przemysłowe za jakąkolwiek cenę.

Ruch Stowarzyszeń.

„Gazeta Narodowa“ donosi o mającem się zawiązać „*lwowskiem towarzystwie kredytowem o nieograniczonéj poręce.*“ Celem jego ma być, uczynić kredyt ile możności najprzystępniejszym i najuboższéj klasie ludzi, a ułatwienie to upatruje „Gazeta Narodowa“ w postanowieniu statutu, iż towawarzystwo zaliczek udzielać będzie za poręczeniem innych osób lub też na zastaw nawet rzeczy. Chętnie przyklaskujemy do zawiązania się każdego nowego stowarzyszenia zarobkowego na zdrowej opartego podstawie, nie mając jednak bliższych danych o tem towarzystwie, nic o niem powiedzieć nie możemy. Zastrzegając sobie jednak na później omówienie sprawy lombardu w stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych, nie możemy pominąć, iż w ostatnich czasach według specyalnych pism niemieckich począł na polu stowarzyszeń zarobkowych grasować „schwindel“, który na polu banków musiał ucichnąć w obec zeszłorocznego „krachu“. Gdy „schwindel“ bywa zaraźliwym, baczną przeto należy zwracać uwagę, ażali cel jaki założyciele stowarzyszeń w statucie zapowiadają, nie pokrywa jakich innych zamiarów i dążności.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** W I. Związkowej drukarni we Lwowie Rynek 11.